



ROMAN MAŁEK

*Glosa**do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2011 r.**V KK 284/10¹*

O ile w przypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. lub w art. 177 § 2 k.k. sprawca może ponosić odpowiedzialność także za skutki swojego bezprawnego zachowania, które były poza jego percepcją w czasie czynu, to dla przyjęcia kwalifikacji prawnej obejmującej przepis art. 178 § 1 k.k. z powodu zbiegnięcia z miejsca zdarzenia niezbędne jest przypisanie sprawcy umyślności co do tego, że przez zbiegnięcie zmierzał on do uniknięcia odpowiedzialności za zachowanie, które wyczerpało znamiona ustawowe przestępstw stypizowanych w art. 177 k.k.

Głosowany wyrok dotyczy – niespornego, jak się wydaje, w orzecznictwie i doktrynie pojęcia „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” drogowego. Analiza tezy orzeczenia i uzasadnienia pozwala, pomijając aspekty natury procesowej, na wyeksponowanie następujących zasadniczych jego elementów:

- 1) zbiegnięcie z miejsca zdarzenia to takie umyślne zachowanie się sprawcy, które ma charakter „intencjonalny” i zmierza do uniknięcia odpowiedzialności karnej za spowodowane zdarzenie;
- 2) przypisanie sprawcy „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” jest możliwe tylko w takiej sytuacji, gdy dojdzie do skazania go za jedno z przestępstw enumeratywnie wymienionych w art. 178 § 1 k.k.

Stwierdzić należy, że każda ze wskazanych wyżej tez jest słuszna i zasługuje na pełną aprobatę.

Lektura dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie pozostawia wątpliwości, że tzw. ucieczka sprawcy z miejsca zdarzenia drogowego może być popełniona jedynie umyślnie. Stroną podmiotową takiego zachowania się jest umyślność i to pod postacią zamiaru kierunkowego. Konsekwencją jest szczególne obostrzenie odpowiedzialności w zakresie wymiaru kary oraz obligatoryjność orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich

¹ OSNKW 2011, Nr 5, poz. 45.

pojazdów lub pojazdów określonego rodzaju na czas określony bądź na zawsze (art. 42 § 2–4 k.k.).

Analizując zawarte w art. 178 k.k. sformułowanie „zbiegł z miejsca zdarzenia”, wyjść należy od wyjaśnienia znaczenia słowa „zbiec”. W ujęciu semantycznym „zbiec” oznacza m.in. „uciec, ujść, umknąć”². Słusznie zatem podnosi się w doktrynie, że „zbiegnięcie z miejsca zdarzenia” należy traktować jako „aktywność podmiotu podejmowaną świadomie, nakierowaną na oddalenie się z określonego miejsca lub też polegającą na opuszczeniu tegoż w celu uniknięcia czegoś”³. Zasadnie również ucieczkę z miejsca zdarzenia opisał Sąd Najwyższy, stwierdzając, że: „O ucieczce kierowcy z miejsca wypadku można mówić wtedy, gdy oddała się z miejsca wypadku, by uniknąć zidentyfikowania go, by utrudnić ustalenie przyczyny wypadku bądź też by uniknąć ewentualnej odpowiedzialności za spowodowanie wypadku”⁴. W innych judykatach w przedmiotowym zakresie organ ten stwierdzał, że:

- zastosowanie art. 178 § 1 k.k. wymaga ustalenia, że sprawca podjął świadomie działanie z kierunkowym zamiarem uniknięcia odpowiedzialności lub jej zminimalizowania⁵;
- zbiegnięcie z miejsca zdarzenia w rozumieniu art. 178 k.k. ma miejsce wówczas, gdy sprawca oddała się z miejsca wypadku w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia jego tożsamości, okoliczności zdarzenia i stanu nietrzeźwości⁶;
- momentem decydującym o przyjęciu, że sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, jest ustalenie, że oddalając się z miejsca zdarzenia, czynił to z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności, „w szczególności w celu uniemożliwienia identyfikacji roli, jaką odegrał w zdarzeniu, oraz stanu, w jakim znajdował się w chwili wypadku”⁷;
- zbiegnięcie z miejsca zdarzenia w rozumieniu art. 145 § 4 k.k. z 1969 r. (analogicznie: art. 178 k.k.) ma miejsce wówczas, gdy sprawca oddała się z miejsca wypadku w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia jego tożsamości, okoliczności zdarzenia i stanu nietrzeźwości (na tle art. 178 k.k. także pozostawiania pod wpływem środka odurzającego)⁸.

Dla przyjęcia, że sprawca zdarzenia drogowego zbiegł z jego miejsca, jest konieczne ustalenie, iż oddalenie się było spowodowane chęcią osiągnięcia któ-

² *Mały słownik języka polskiego*, (red.) E. Sobol, Warszawa 1996, s. 1135.

³ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Kryminalizacja ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia. Część II*, Pal. 1996, nr 5–6, s. 23.

⁴ Postanowienie SN z dnia 27.08.1968 r., Rw 948/68, OSNKW 1968, Nr 12, poz. 143 z glosą A. Bachracha, PiP 1969, nr 10, s. 703–708.

⁵ Wyrok SN z dnia 18.05.2009 r., III KK 22/09, LEX nr 515565.

⁶ Wyrok SN z dnia 2005.03.30, WA 3/05, OSNwSK 2005/1/639.

⁷ Wyrok SN z dnia 2001.03.27, IV KKN 175/00, LEX nr 51400.

⁸ Wyrok SN z dnia 2001.03.15, III KKN 492/99, OSNKW 2001/7-8/52.

regokolwiek z wyżej wskazanych celów. Pewne wątpliwości może budzić przypadek podwójnej (wielorakiej) motywacji sprawcy. Oczywiście, zamiar uniknięcia odpowiedzialności karnej nie musi być wyłączną przyczyną zbiegnięcia z miejsca zdarzenia, niezbędny jest wszak, by odgrywał zasadniczą rolę w procesie decyzyjnym sprawcy. Powodować może to w praktyce pewne problemy dowodowe. Praktycznie rzecz ujmując, można w takiej sytuacji odwołać się do testu tzw. obiektywnej manifestacji, a więc próbować ustalić, czy sprawca uczynił cokolwiek, co umożliwiłoby identyfikację jego osoby powołanym do tego organom procesowym⁹. Zewnętrznym przejawem owego nastawienia byłby m.in. fakt niepozostawienia przez sprawcę nikomu z uczestników zdarzenia danych pozwalających na jego identyfikację oraz ustalenie jego roli w zdarzeniu¹⁰. Zasadniczą kwestią do ustalenia jest, że sprawca oddał się bez wypełnienia nałożonych przez ustawę obowiązków. Obowiązki te określa prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z treścią art. 44 ust. 2 i 3 prawa o ruchu drogowym kierujący pojazdem i inna osoba uczestnicząca w wypadku są obowiązani udzielić niezbędnej pomocy ofiarom wypadku, wezwać pogotowie ratunkowe i policję, nie podejmować czynności, które mogłyby utrudnić ustalenie przebiegu wypadku oraz pozostać na miejscu wypadku, a jeżeli wezwanie pogotowia lub policji wymaga oddalenia się – niezwłocznie powrócić na miejsce zdarzenia. Powyższe wskazuje, że nie będzie zbiegnięciem z miejsca zdarzenia w ujęciu art. 178 k.k. oddalenie się np. w celu udzielenia pomocy pokrzywdzonym, znajdującym się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia bądź uszkodzenia ciała i powrót na to miejsce¹¹. Opuszczenie przez sprawcę miejsca zdarzenia w wyżej wskazanych okolicznościach nie stanowi realizacji żadnego z powyższych celów. Nie jest bowiem zamiarem sprawcy uniemożliwienie identyfikacji, uniemożliwienie bądź utrudnienie zbadania przyczyny wypadku lub też uniknięcie grożącej sprawcy odpowiedzialności karnej za ewentualne spowodowanie zdarzenia. W postawie sprawcy brak jest takiego nastawienia psychicznego, które kieruje jego aktywność w szczególności na ucieczkę¹². Art. 178 § 1 k.k. odnosi się wyłącznie do zachowania mającego charakter rzeczywistej ucieczki z miejsca zdarzenia, a więc do sytuacji, w których sprawca oddał się z miejsca zdarzenia z charakterystycznym psychicznym nastawieniem, wręcz zamiarem ucieczki. K. Buchała wskazywał tu, że konstrukcja art. 145 § 4 k.k. z 1969 r. obejmuje również sytuacje, w których zdrowy rozsądek nakazuje uczestnikowi zdarzenia drogowego, że należy niezwłocznie telefonicznie lub osobiście wezwać pomoc medyczną bądź policję. Jeżeli na miejscu zdarzenia nie ma innej osoby, która mogłaby to zrobić, to sprawcy, który w tym właśnie celu oddał się z miej-

⁹ G. Bogdan (w:) *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, (red.) A. Zoll, Warszawa 2008, s. 447.

¹⁰ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w świetle regulacji nowego kodeksu karnego z 1997 r.*, Palestra 1999, 3-4.35 cz. II. Teza nr 8.

¹¹ R.A.Stefański, *Przestępstwa drogowe w nowym kodeksie karnym*, Kraków 1999, s. 247.

¹² M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Kryminalizacja...*, s. 24.

sca wypadku, nie można przypisać winy, jego zachowanie bowiem nie zawiera cech ucieczki¹³. Warunkiem stawianym w powyższej sytuacji przez kodeks wykroczeń oraz przepisy prawa o ruchu drogowym jest niezwłoczny powrót na miejsce zdarzenia. Jednakże – jego zdaniem – w razie niewypełnienia tego obowiązku, nałożonego przez stosowne przepisy prawa o ruchu drogowym, sprawca odpowiadał będzie za wykroczenie, a nie za przestępstwo. Chodzi bowiem o sytuację anormalną, w której dochodzi do kolizji obowiązków wyłączającej możliwość przypisania sprawcy umyślnego popełnienia „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”. Do pomyslenia są również takie sytuacje, w których konieczne będzie niezwłoczne udanie się z ofiarą wypadku do lekarza lub do pogotowia ratunkowego w celu udzielenia jej pomocy. Jeżeli uczyni to sprawca wypadku, działał będzie wówczas w ramach stanu wyższej konieczności, zakładając, że nie było na miejscu zdarzenia innej osoby, która mogłaby zamiast niego to uczynić. Sprawca zatem również i w tej sytuacji nie ponosi winy. Ma także obowiązek natychmiastowego powrotu na miejsce wypadku, chyba, że sam tej pomocy wymagał. Niewypełnienie tego obowiązku jest jednak – zdaniem K. Buchały – penalizowane w treści art. 97 k.w., a nie w art. 145 § 4 k.k. z 1969 r.¹⁴

Ustanowienie surowszej odpowiedzialności za spowodowanie przestępstwa drogowego połączonego ze zbiegnięciem sprawcy z miejsca zdarzenia było krytykowane. Wskazywano, że takie rozwiązanie nakłada na sprawcę obowiązek samodenuncjacji i sugeruje, że sprawca, który ucieka z miejsca zdarzenia drogowego, z pewnością znajdował się w stanie nietrzeźwości bądź pod wpływem środka odurzającego¹⁵. Stwierdzano, że ustanowienie odpowiedzialności za ucieczkę sprawcy przestępstwa drogowego z miejsca jego spowodowania będzie naruszeniem zasady braku po stronie sprawcy przestępstwa obowiązku samodenuncjacji, wynikającej z jego prawa do obrony oraz zasady, iż to po stronie organu procesowego leży obowiązek udowodnienia sprawstwa wypadku oraz że doprowadzi to w zasadzie do zastępczej kryminalizacji wobec braku możliwości ukarania sprawcy za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za wystarczającą uznawano w takich sytuacjach odpowiedzialność przewidzianą w art. 93 i art. 97 k.w.¹⁶

Zgodzić się trzeba, że przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie tego problemu nie jest w pełni zadowalające, lecz ze zrozumiałych względów należy zdecydowanie zaaprobować zrównanie odpowiedzialności karnej sprawcy, który zbiegł z miejsca zdarzenia z odpowiedzialnością sprawcy, który spowodował zdarzenie,

¹³ K. Buchała, *Zbiegnięcie z miejsca wypadku drogowego*, Prz. Sąd. 1996, nr 1, s. 18.

¹⁴ K. Buchała, *Przestępstwa i wykroczenia...*, s. 168–169.

¹⁵ K. Buchała, *Problemy kryminalizacji ucieczki uczestnika karalnego zdarzenia w ruchu drogowym*, Prok. i Pr. 1995, nr 2, s. 12–25; idem, *Przestępstwa i wykroczenia...*, s. 266.

¹⁶ K. Buchała, *Niektóre problemy kryminalizacji stanu nietrzeźwości w związku z ruchem drogowym*, (w:) *Alkohol. Zagadnienia toksykologiczne i prawne*, Kraków 1993, s. 33; idem, *Problemy kryminalizacji...*, s. 14–15 i 20–21.

znajdując się w stanie nietrzeźwości. Zbiegnięcie sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z miejsca zdarzenia zasadniczo zmienia ocenę jego zachowania się, drastycznie powiększa stopień społecznej szkodliwości czynu, co z kolei uzasadnia w pełni zaostrenie odpowiedzialności. Takie zachowanie się sprawcy w żadnej mierze nie może zostać uznane za obojętne prawnokarnie¹⁷.

Sąd Najwyższy prawidłowo zdekodował zakres pojęcia „zbiegł z miejsca zdarzenia” od strony podmiotowej, słusznie podnosząc, iż takie zachowanie musi mieć charakter umyślny, a umyślność owa musi mieć postać kwalifikowaną, „intencjonalną”, nacechowaną kierunkowym nastawieniem sprawcy na uniknięcie odpowiedzialności za wcześniej spowodowane zdarzenie. Wręcz dziwi fakt, że mimo bogatego już orzecznictwa w tym przedmiocie oraz ukształtowanych poglądów doktryny, zagadnienie to może jeszcze wywoływać jakiegokolwiek kontrowersje. Skoro jednak tak jest, to zasadne zdaje się być pytanie *de lege lata*, czy nie należałoby rozważyć ustawowego doprecyzowania znamion zachowania się opisanego w treści art. 178 § 1 k.k. poprzez dodanie znamion strony podmiotowej w sposób niepozostawiający wątpliwości co do celu działania sprawcy. Być może zasadne byłoby również dodanie regulacji w tej samej bądź następującej po niej jednostce redakcyjnej opisującej okoliczności uwalniające sprawcę od odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy oddalenie się z miejsca zdarzenia motywowane było koniecznością niezwłocznego powiadomienia służb porządkowych bądź medycznych lub koniecznością udzielenia pomocy medycznej uczestnikom zdarzenia (w tym samemu sprawcy). Sąd Najwyższy zasadnie również wskazuje, że nie wchodzi w grę odpowiedzialność z art. 178 § 1 k.k. w sytuacji, gdy ucieczka nie jest poprzedzona wypełnieniem przez sprawcę któregokolwiek z przestępstw enumeratywnie w tym przepisie wymienionych.

Analizując głosowane orzeczenie w zakresie konkretnych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, warto – co przeoczył Sąd Najwyższy – zwrócić uwagę na fakt, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo zakwalifikował zachowanie się sprawcy również z innego jeszcze punktu widzenia. Otóż, gdyby istotnie przyjąć, że sprawca nie zauważył potrącenia pieszej, to rzeczywiście bezzasadne było przypisywanie mu odpowiedzialności karnej z art. 178 § 1 k.k. z powodu naruszenia ogólnego obowiązku o charakterze administracyjnym, jaki nakłada na niego prawo o ruchu drogowym. Niemniej, naruszenie tego obowiązku wynikającego z art. 44 ust. 1 prawa o ruchu drogowym winno skutkować odpowiedzialnością z art. 97 k.w. i nie powinno prowadzić do całkowitej ekskulpacji nawet wtedy, gdyby czyn tego konkretnego kierowcy nie wyczerpał znamion występku spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy.

¹⁷ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Kryminalizacja ucieczki sprawcy wypadku drogowego z miejsca zdarzenia w świetle nowelizacji k.k. z 12 lipca 1995 r. Część I*, Pal. 1996, nr 3–4, s. 10–11.

STRESZCZENIE

Głosowana uchwała dotyczy pojęcie zbiegnięcia z miejsca zdarzenia w rozumieniu art. 178 § 1 k.k. Autor aprobuje pogląd Sądu Najwyższego i dokonał analizy pojęcia „zbiegł z miejsca zdarzenia” pod kątem znamion przedmiotowych i podmiotowych. W całości podzielił poglądy SN, wskazując, że nawet w przypadku, gdyby ocena materiału dowodowego nie pozwalała na przypisanie sprawcy odpowiedzialności z art. 178 § 1 k.k., w grę może wchodzić odpowiedzialność z art. 97 k.w. przy ustaleniu, iż przedmiotowe zdarzenie można zakwalifikować jako wypadek w rozumieniu art. 44 ust. 1 prawa o ruchu drogowym.

SUMMARY

The discussed resolution refers to the concept of fleeing the scene as meant in Article 178 § 1 of the penal code. The author approves of the opinion of the Supreme Court and analyzes the concept of “fleeing the scene” from the perspective of its subjective and objective distinguishing features. He absolutely agrees with the opinions of the Supreme Court and points out that even in case the assessment of the evidence does not allow to treat a perpetrator as liable due to Article 178 § 1 of the penal code, liability can be based on Article 97 of the code of offences under the condition that the event under consideration can be classified as an accident in the understanding of Article 44 item 1 of the highway code.